

Sygn. akt IV KK 566/20

POSTANOWIENIE

Dnia 5 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wiesław Koziół

po rozpoznaniu na posiedzeniu w dniu 5 lutego 2021 r.,

sprawy **M. P.**

skazanego z art. 56 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i innych.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 9 września 2020 r., sygn. akt II AKa (...)

zmieniającego wyrok Sądu Okręgowego w K.

z dnia 20 września 2019 r., sygn. akt V K (...)

**oddala kasację jako oczywiście bezzasadną, a kosztami
sądowymi postępowania kasacyjnego obciąża skazanego**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 20 września 2019 r., sygn. akt V K (...):

a/ w pkt XI uznał M. P. za winnego tego, że w okresie od nieustalonego dnia przełomu sierpnia i września 2016 r. do 12 kwietnia 2018 r. w M., U., B. i K., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. S., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i czyniąc sobie stałe źródło dochodu, wbrew przepisom ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, uczestniczył w obrocie znaczną ilością środków odurzających w postaci 7710 gramów marihuany sprzedając ją za łączną kwotę nie mniejszą niż 136.800,00 złotych, innej ustalonej osobie celem dalszej odsprzedaży w szczególności:

- w miesiącu wrześniu 2016 r. zbył M. K., celem dalszej odsprzedaży, środek odurzający w postaci marihuany w ilości 500 gram za łączną

kwotę 9.500,00 złotych,

1. na przełomie miesięcy listopada i grudnia 2016 r. zbył M. K., celem dalszej odsprzedaży, środek odurzający w postaci marihuany w ilości 750 gram za łączną kwotę 14.250,00 złotych,
2. na przełomie miesięcy stycznia i lutego 2017 r. zbył M. K., celem dalszej odsprzedaży środek odurzający w postaci marihuany w ilości 1000 gram za łączną kwotę 17.500,00 złotych,
3. na przełomie miesięcy marca i kwietnia 2017 r. zbył M. K., celem dalszej odsprzedaży, środek odurzający w postaci marihuany w ilości 1000 gram za łączną kwotę 17.500,00 złotych,

na przełomie miesięcy maja i czerwca 2017 r. zbył M. K.

4. celem dalszej odsprzedaży, środek odurzający w postaci marihuany w ilości 1000 gram za łączną kwotę 17.500,00 złotych,
5. na przełomie miesięcy sierpnia i września 2017 r. zbył M. K., celem dalszej odsprzedaży, środek odurzający w postaci marihuany w ilości 1000 gram za łączną kwotę 17.500,00 złotych,
6. na przełomie miesięcy listopada i grudnia 2017 r. zbył M. K. celem dalszej odsprzedaży środek odurzający w postaci marihuany w ilości 1000 gram za łączną kwotę 17.500,00 złotych,
7. w miesiącu styczniu 2018 r. zbył M. K., celem dalszej odsprzedaży, środek odurzający w postaci marihuany w ilości 1000 gram za łączną kwotę 17.500,00 złotych,
8. w dniu 12 kwietnia 2018 r. zbył M. K., celem dalszej odsprzedaży, środek odurzający w postaci marihuany w ilości 460 gram za łączną kwotę 8.050,00 złotych,

co stanowi przestępstwo z art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. i za to na mocy art. 56 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę trzech lat i dwóch miesięcy pozbawienia wolności oraz karę grzywny w wysokości stu pięćdziesięciu stawek dziennych, ustalając, na mocy art. 33 § 3 k.k., stawkę dzienną na kwotę siedemdziesięciu złotych;

b/ w pkt XII uznał go za winnego tego, że działając w krótkich odstępach czasu, z wykorzystaniem takiej samej sposobności:

w okresie od nieustalonego dnia maja 2015 r. do maja 2016 r. w O. na terenie Republiki Czeskiej, działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. S., wbrew przepisom ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uprawiał krzewy konopi innych niż włókniste, mogące

9. dostarczyć znacznej ilości ziela, a następnie wytwarzał z nich środek odurzający, w ten sposób, że po uzyskaniu dojrzałości roślin zbierał ich kwiatostany, liście i łodygi, suszył, sortował i rozdrabniał uzyskując w ten sposób znaczną ilość środka odurzającego, to jest nie mniej niż 1350 gramów marihuany,

10. w okresie od nieustalonego dnia czerwca 2016 r. do lipca 2017 r. w P., działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. S., wbrew przepisom ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uprawiał krzewy konopi innych niż włókniste, mogące dostarczyć znacznej ilości ziela, a następnie wytwarzał z nich środek odurzający, w ten sposób, że po uzyskaniu dojrzałości roślin zbierał ich kwiatostany, liście i łodygi, suszył, sortował i rozdrabniał uzyskując w ten sposób znaczną ilość środka odurzającego, to jest nie mniej niż 1050 gramów marihuany,

11. w okresie od nieustalonego dnia sierpnia 2017 r. do sierpnia 2018 r. w C. na terenie Republiki Czeskiej, działając wspólnie i w porozumieniu z Ł. S., wbrew przepisom ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i w celu osiągnięcia korzyści majątkowej uprawiał krzewy konopi innych niż włókniste, mogące dostarczyć znacznej ilości ziela, a następnie wytwarzał z nich środek odurzający, w ten sposób, że po uzyskaniu dojrzałości roślin zbierał ich kwiatostany, liście i łodygi, suszył, sortował i rozdrabniał uzyskując w ten sposób znaczną ilość środka odurzającego, to jest nie mniej niż 900 gramów marihuany, to jest popełnienia trzech przestępstw kwalifikowanych z art. 63 ust. 3 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii i art. 53 ust. 2 tej ustawy w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 11 § 3 k.k. w zw. z art. 53 ust. 2 ustawy z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, przy zastosowaniu art. 91 § 1 k.k., wymierzył mu jedną karę trzech lat i sześciu miesięcy pozbawienia wolności oraz jedną karę grzywny w wysokości stu pięćdziesięciu stawek dziennych, ustalając, na mocy art. 33 § 3 k.k., stawkę dzienną na kwotę siedemdziesięciu złotych;

c/ w pkt XIII, na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k., w miejsce kar pozbawienia wolności wymierzonych M. P. w punktach XI i XII wyroku orzekł karę łączną czterech lat pozbawienia wolności;

d/ w pkt XIV na mocy art. 91 § 2 k.k. i art. 86 § 1 k.k. w miejsce kar grzywny wymierzonych M. P. w punktach XI i XII wyroku, orzekł karę łączną grzywny w wysokości dwustu stawek dziennych, ustalając, na mocy art. 86 § 2 k.k., stawkę dzienną na kwotę siedemdziesięciu złotych;

e/ w pkt XV, na mocy art. 45 § 1 k.k., orzekł wobec M. P. przepadek na rzecz Skarbu Państwa korzyści majątkowej osiągniętej w wyniku popełnienia przestępstwa - przypisanego mu w punkcie XI wyroku - w kwocie sześćdziesięciu ośmiu tysięcy czterystu złotych;

f/ w pkt XVI na mocy art. 70 ust. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii – **dalej powoływana jako u.n.p.**, orzekł - w związku z popełnieniem przez niego przestępstwa przypisanego mu w punkcie XI wyroku - nawiązkę w kwocie pięciu tysięcy złotych na rzecz Fundacji „D.” w B., na cele zapobiegania i zwalczania narkomanii;

g/ w pkt XVII na zasadzie art. 624 § 1 k.p.k. oraz art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych, zwolnił M. P. od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych w całości, w tym także od opłaty, którymi obciążył Skarb Państwa.

Apelację od wyżej wymienionego wyroku Sadu Okręgowego w K., w części dotyczącej M. P., tj. co do punktów XI- XVI, złożył jego obrońca adwokat M. K. W apelacji zarzucił:

1) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że M. P. nie ujawnił w postępowaniu przygotowawczym informacji dotyczących osób współuczestniczących w popełnieniu przestępstwa, objętego punktem XI wyroku, oraz niezależnie od wyjaśnień złożonych w sprawie nie ujawnił przed organami ścigania i nie przedstawił istotnych okoliczności nieznanych dotychczas organom ścigania w zakresie punktu XII wyroku, podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do wniosku odmiennego, co miało wpływ na treść orzeczenia, albowiem wymierzone za przestępstwa kary jednostkowe powinny nastąpić z zastosowaniem instytucji nadzwyczajnego złagodzenia kary;

2/ błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że stałe źródło dochodu uczynił sobie w związku z obrotem marihuaną, podczas gdy prawidłowe ustalenia prowadzą do wniosku, że było ono związane z jej hodowlą i uprawą, co miało wpływ na treść orzeczenia, albowiem w sposób nieuzasadniony Sąd zakwalifikował czyn z punktu XI wyroku z zastosowaniem art. 65 k.k.;

3/ obrazę prawa karnego procesowego, a to art. 424 k.p.k., poprzez nienależyte uzasadnienie wyroku w części dotyczącej:

12. ustaleń faktycznych i dowodów w zakresie tego, którym dowodom Sąd dał wiarę, a którym nie, oraz jaką wagę przy ocenie przypisanych mu i współoskarżonemu S. czynów, przypisał wyjaśnieniom złożonym przez M. P.,

13. oceny prawnej, czy zachowanie jego w zakresie punktu XI, nie stanowiło pomocnictwa, oraz czy czyn z punktu X nie stanowi czynu ukaranego uprzednio,

14. wymiaru kar jednostkowych i kary łącznej;

4/ rażąco surowy wymiar kar jednostkowych oraz kary łącznej.

Podnosząc te zarzuty obrońca M. P. wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części, ewentualnie o zmianę wyroku w zaskarżonej części, poprzez wyeliminowanie z podstawy prawnej skazania za czyn z punktu XI art. 65 § 1 k.k., złagodzenie wymierzonych kar jednostkowych, z zastosowaniem najdalej idącego złagodzenia kary, i wymierzenie kary łącznej z zastosowaniem pełnej absorpcji.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 9 września 2020 r., sygn. akt II AKa (...):

1. zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

15. w punkcie XLIX kwotę orzeczonego wobec D. B. przepadku korzyści majątkowej obniżył do kwoty osiemnastu tysięcy złotych;

16. w punkcie LIV w części wstępnej opisu czynów jako datę początkową ich popełnienia przyjmuje styczeń 2017 roku;

- w punkcie LVII wyeliminował sformułowanie „pięćdziesiątym piątym”;

2. w pozostałym zakresie (w tym też co do punktów XI- XVI dotyczących M.P.) zaskarżony wyrok utrzymał w mocy;

3. zwolnił wszystkich oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych odwoławczego, obciążając nimi Skarb Państwa.

Kasację od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) złożył adwokat A. P. - obrońca skazanego M. P. Zaskarżył ten wyrok w części (to jest w zakresie punktu 2 wyroku) w jakim utrzymuje on w mocy wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 września 2019 r., sygn. akt V K (...), odnośnie punktów XI, XII, XIII, XIV, XV, XVI tego wyroku.

W kasacji **zarzucił:**

1. stanowiące bezwzględną przyczynę odwoławczą uchybienie wskazane w art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k., a polegające na tym, że w wydaniu wyroku Sądu Okręgowego w K. brała udział osoba nieuprawniona, tj. Przewodnicząca - Sędzia Sądu Rejonowego w J. P. P., delegowana do Sądu Okręgowego aktem z dnia 30 stycznia 2019 r., poprzez mającego działać z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości, Podsekretarza Stanu Ł. P., gdy tymczasem z zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2018 r. w sprawie ustalenia zakresu czynności członków kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Dyrektora Generalnego Urzędu (Dziennik Urzędowy MS poz. 195) wynika, że Podsekretarz Stanu Ł. P. nie był upoważniony do podpisywania delegacji sędziego na podstawie art. 77 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych – **dalej powoływane jako u.s.p.;**
2. stanowiącą rażące naruszenie prawa obrazę przepisów prawa materialnego, a to art. 60 § 3 k.k., poprzez jego niewłaściwą wykładnię i niezastosowanie wobec skazanego obligatoryjnego nadzwyczajnego złagodzenia kary, w sytuacji, gdy skazany ujawnił w toku postępowania informacje dotyczące osoby współdziałającej w popełnieniu przestępstwa objętego punktem XI wyroku Sądu Okręgowego w K., a jak wynika z opisu czynu, z punktu XI wyroku Sądu Okręgowego w K., skazany uczestniczył w obrocie środkami odurzającymi, przekazując je celem dalszej odsprzedaży M. K., co jednoznacznie świadczy o współdziałaniu skazanego M. P. z M. K. w obrocie środkami odurzającymi,

3. stanowiącą rażące naruszenie prawa obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć istotny wpływ na orzeczenia, a mianowicie art. 410 k.p.k., przez nieuwzględnienie przy wymiarze kary ujawnionych w toku przewodu sądowego okoliczności związanych uzależnieniem M. P., od innego skazanego Ł. S., który szantażował M. P., przez co ten nie mógł wycofać się z dalszego uczestnictwa w procedurze przestępczym, a także jego postawy w toku postępowania, sam zgłosił się na Policję, przyznał się do winy, ujawnił okoliczności dotyczące popełnianych przez niego przestępstw, jak również późniejszej postawy, w tym jego działalności charytatywnej i prospołecznej, przez co orzeczonej wobec skazanego kara jest rażąco niewspółmierna.

Podnosząc te zarzuty obrońca skazanego M. P. **wniósł** o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 9 września 2020 r., sygn. akt II AKa (...), oraz poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 września 2019 r., sygn. akt V K (...), w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Prokurator Prokuratury Rejonowej w K., w pisemnej odpowiedzi na kasację, wniósł o oddalenie kasacji obrońcy skazanego M. P. jako oczywiście bezzasadnej (por. pismo z dnia 2 grudnia 2020 r.).

Sąd Najwyższy zważył co następuje.

Kasacja obrońcy skazanego M.P. jest oczywiście bezzasadna.

Przypomnieć należy, iż kasacja strony, będąca przecież z definicji nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, może być skierowana wyłącznie przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, zaś **w kasacji trzeba wykazać, że to sąd odwoławczy popełnił uchybienie o randze bezwzględnej podstawy odwoławczej (uchybień wymienione w art. 439 k.p.k.), albo w inny sposób rażąco naruszył prawo, i wykazać, że zarzucane naruszenie prawa mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego kasacją orzeczenia sądu odwoławczego (czyli, iż uniknięcie przez sąd odwoławczy ewentualnych uchybień, na które wskazuje kasacja, musi nieodzownie stwarzać realną perspektywę wydania orzeczenia odmiennego w swojej treści, niż orzeczenie zaskarżone kasacją).**

Patrząc z tej perspektywy, na zarzuty kasacji obrońcy skazanego M. P., to nie zasługują one na uwzględnienie.

Oдноśnie zarzutu z pkt. 1 kasacji, dotyczącego zaistnienia w sprawie uchybienia z art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. Uzasadniając ten zarzut wskazano, że niniejsza sprawa była rozpoznawana w sądzie pierwszej instancji (w Sądzie Okręgowym w K.) w składzie jednego sędziego i dwóch ławników. Przewodniczącą składu orzekającego była SSR P. P., która w dniu 30 stycznia 2019 r. została delegowana do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w K. Akt delegacji, z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości, podpisał Podsekretarz Stanu Ł. P. Tymczasem, jak wywodzi Autor kasacji, Minister Sprawiedliwości nie upoważnił Podsekretarza Stanu Ł. P. do podpisywania decyzji o delegowaniu sędziów do innego sądu równorzędnego, niższego lub w szczególnie uzasadnionych wypadkach

wyższego. W ocenie skarżącego skoro Minister Sprawiedliwości nie upoważnił wprost Podsekretarza Stanu Ł. P. do delegowania, w jego imieniu, sędziów do innych sądów powszechnych, a nie można przyjąć domniemania udzielenia takiego upoważnienia, gdyż Minister Sprawiedliwości w zarządzeniu w sprawie ustalenia zakresu czynności członków kierownictwa Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Dyrektora Generalnego Urzędu, szczegółowo wskazał, do jakich innych czynności wymienionych w art. 77 u.s.p. upoważnia Podsekretarza Stanu. Zatem trzeba przyjąć, że Podsekretarz Stanu Ł. P. nie mógł skutecznie delegować SSR P. P. do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w K., a tym samym w wydaniu przez Sąd I instancji wyroku brała udział osoba nieuprawniona, co powinno skutkować uchyleniem obu wyroków zapadłych w niniejszej sprawie. Nadto Autor kasacji prezentuje stanowisko, iż z uwagi na treść przepisu art. 77 § 1 ust. 1 u.s.p., który wprost wskazuje na to, że Minister Sprawiedliwości może w szczególnie uzasadnionych wypadkach delegować sędziego do pełnienia obowiązków w sądzie wyższym, ewentualna decyzja o takiej delegacji powinna zawierać uzasadnienie. Tymczasem w decyzji Podsekretarza Stanu Ł. P. z dnia 30 stycznia 2019 r. nie podano jakichkolwiek motywów, którymi kierowano się przy delegowaniu SSR P. P. do pełnienia obowiązków w Sądzie Okręgowym w K., co wywołuje wątpliwości co do tego, czy nie narusza ona konstytucyjnej zasady trójpodziału władzy, w ten sposób, że niejako sankcjonuje znaczny wpływ władzy wykonawczej na władzę sądowniczą. Twierdzi, że decyzja Podsekretarza Stanu Ł. P. z dnia 30 stycznia 2019 r., z uwagi na brak wskazania szczególnie uzasadnionego wypadku do delegowania sędziego sądu rejonowego do orzekania w wyższej instancji, została wydana z rażącym naruszeniem prawa, a to art. 77 § 1 pkt. 1 u.s.p. i jako taka nie może stanowić podstawy dopuszczenia sędziego, którego dotyczy, do orzekania w Sądzie Okręgowym w K.

Odnosząc się do tego zarzutu kasacji należy wskazać, iż jest on całkowicie chybiony, albowiem w wydaniu wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 9 września 2020 roku, sygn. akt II AKa (...), nie brała udziału osoba nieuprawniona do orzekania, jak również nie można zasadnie wywodzić, iż ten Sąd był nienależycie obsadzony.

Z art. 10 Konstytucji RP wynika, że ustrój naszego państwa opiera się na podziale i równowadze władzy ustawodawczej, władzy wykonawczej i władzy sądowniczej. Pozycję władzy sądowniczej określają zasady niezależności sądów i niezawisłości sędziów (por. np. D. Dudek, Glosa do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 stycznia 1999 r., sygn. akt K 1/98, Przegląd Sejmowy 2000 r., nr 2, s. 238- 257, E. Łętowska, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 1997 r., sygn. akt III CZP 54/97, Państwo i Prawo 2000 r., nr 8, s. 105 – 108, B. Banaszak, Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej. Komentarz, Warszawa 2009, s. 82 – 90, St. Dąbrowski, Władza sądownicza – definicja, funkcja, atrybuty, w: R. Piotrowski (red.), Pozycja ustrojowa sędziego, Warszawa 2015, s. 21 – 34, G. Kryszewski, K. Prokop, Aksjologia polskiej konstytucji, Warszawa 2017, s. 168 - 212). Niezależność sądownictwa traktowana jest zarówno jako wolność od ingerencji władzy wykonawczej, jak i władzy ustawodawczej, w wykonywanie funkcji wymiaru sprawiedliwości. Funkcjonowanie sądów w zakresie kompetencji jurysdykcyjnych, nie może podlegać więc jakiegokolwiek kontroli ze strony egzekutywy bądź legislatury. Jasnym jest jednak, że w praktycznej działalności systemu organów władzy absolutna niezależność władzy sądowniczej od wykonawczej i ustawodawczej jest

nierealna (por. np. A. Murzynowski, Pozycja i rola sądu w procesie karnym, Studia Prawnicze 1987 r., nr 1, s. 6, A. Machnikowska, O niezawisłości sędziów i niezależności sądów w trudnych czasach, Warszawa 2018, s. 13 - 78). Nie można bowiem nie dostrzegać faktu, iż te trzy rodzaje organów władzy łączą się dla realizowania takiej samej funkcji, czyli sprawowania władzy i wynikają stąd ich wzajemne oddziaływania, przejawiające się we względnych zależnościach. Zgodzić się należy z poglądami dominującymi w doktrynie, że istotą zasady niezależności sądownictwa jest takie ukształtowanie ustrojowe, aby władza ustawodawcza i wykonawcza nie mogły w jakikolwiek sposób sprawować kontroli nad orzecznictwem sądowym oraz nie miały możliwości zmiany wydanego, zgodnie z prawem, orzeczenia sądowego (por. A. Rzepliński, Sądownictwo w PRL, Londyn 1990, s. 100, R. Piotrowski, Zagadnienia legitymizacji władzy sądowniczej w demokratycznym państwie prawnym, w: A. Machnikowska (red.), Legitymizacja władzy sądowniczej, Gdańsk 2016, s. 11 - 28). Podkreślić przy tym należy, iż konstytucyjna zasada podziału władz zakłada również istnienie równowagi pomiędzy tymi władzami, co prawnie i praktycznie wyklucza pełną rozłączność sprawowanych przez nie funkcji i przesądza o wzajemnym powiązaniu funkcji poszczególnych władz, w myśl zasady wzajemnej kontroli i równoważenia się (por. J. Bodio, G. Borkowski, T. Demendecki, Ustrój organów ochrony prawnej. Część szczegółowa, Warszawa 2007, s. 26). Trybunał Konstytucyjny wielokrotnie też wskazywał, że jakkolwiek sam podział władz nie eliminuje wszelkich powiązań między władzą sądowniczą a pozostałymi, to powiązania te nigdy nie mogą naruszać tego, co jest specyfiką tej władzy, a mianowicie zadań wymiaru sprawiedliwości. Nie budzi również wątpliwości, że zasada niezawisłości sędziowskiej jest jednym z warunków funkcjonowania państwa prawnego. Oznacza ona wyłączenie jakiejkolwiek zewnętrznej ingerencji w proces sędziowskiego orzekania, a podjęte w postępowaniu sądowym rozstrzygnięcia poddaje kontroli jedynie w formie i na zasadach wyraźnie określonych w ustawach. Jest ona „gwarancją praw i wolności obywatelskich” (por. np. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 9 listopada 1993 r., K 11/93). Pisząc, w okresie międzywojennym, o zasadzie sędziowskiej niezawisłości sędzia Sądu Najwyższego J. Jamontt, trafnie podnosił, że zasada ta będzie „frazesem dekoracyjnym”, jeżeli sędziemu nie dano faktycznej możliwości kierowania się przy rozstrzyganiu sprawy tylko ustawą i własnym sumieniem „bez narażenia się na usunięcie ze służby sędziowskiej, na przeniesienie do głuchej miejscowości, na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej bez żadnej podstawy, na pozbawieniu awansu, na odmówieniu urlopu, złośliwe przeciążenie pracą, na bezzasadne i upokarzające upomnienia, na usunięcie od sądenia spraw i delegowania do podrzędnej czynności w sądzie, itp. Słowem, niezawisłość sędziego oznacza nie tylko prawo, lecz i faktyczną możność niezawisłego wyrokowania, a zatem nieodzownym warunkiem tej niezawisłości jest: 1) nieusuwalność sędziów, 2) nieprzenoszalność sędziów, 3) nietykalność sędziów, 4) system administracyjno-nadzorczy, wykluczający możliwość wpływania na treść wyroków drogą upośledzenia sędziów, rachujących się przy wyrokowaniu jedynie z prawem i sumieniem, oraz faworyzowania tych, co wyrokuja zgodnie z życzeniami i poglądami władzy” (J. Jamontt, Historia i krytyka rozporządzenia o ustroju sądów powszechnych, Warszawa 1929, s. 111 – 112). **Zacytowanie wyżej słowa sędziego Sądu Najwyższego J. Jamontta, wypowiedziane przed dziewięćdziesięciu laty, wskazują na wagę i kluczowe znaczenie zasady niezawisłości sędziowskiej.** Jedną zaś z ważnych ustrojowych gwarancji niezawisłości sędziowskiej jest zasada

nieprzenoszalności sędziego. Sędzia może i powinien wykonywać władzę sądowniczą w sądzie, w którym ma swoje miejsce służbowe. Powołanie na stanowisko sędziowskie – ze wskazaniem miejsca służbowego – oznacza, bowiem udzielenie prawa wykonywania władzy sądowniczej o określonym zakresie jurysdykcji. Zakres ten zależy od rangi stanowiska sędziowskiego (por. J. Gudowski, Urząd sędziego w prawie o ustroju sądów powszechnych, Przegląd Sądowy 1994, nr 11 – 12, s. 19 – 20). **W obowiązujących w Polsce przepisach o ustroju sądów powszechnych zawsze (od 1917 r.) przewidywano jednak wyjątki od zasady nieprzenoszalności sędziego.** Przeniesienie sędziego na inne miejsce służbowe, bez jego zgody, było i jest dopuszczalne z przyczyn natury organizacyjnej (zniesienie stanowiska, wywołane zmianą w organizacji sądownictwa lub zniesienie danego sądu lub wydziału zamiejscowego albo przeniesienia siedziby sądu), gdy wymagał tego wzgląd na powagę stanowiska sędziego (decyzje w tym przedmiocie podejmowały w przeszłości: zgromadzenie ogólne sądu wyższego, sąd wyższy w składzie trzech sędziów, Krajowa Rada Sądownictwa, a aktualnie sąd dyscyplinarny), bądź w drodze dyscyplinarnej (w sytuacji orzeczenia kary dyscyplinarnej przeniesienia na inne miejsce służbowe). Należy podkreślić, że w myśl art. 180 ust. 2 Konstytucji RP złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, **przeniesienie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić jedynie na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie.** Zgodnie zaś z art. 180 ust. 5 Konstytucji RP w razie zmiany ustroju sądów lub zmiany granic okręgów sądowych wolno sędziego przenosić do innego sądu lub w stan spoczynku z pozostawieniem mu pełnego uposażenia. Identyczne gwarancje nieusuwalności sędziego oraz nieprzenoszalności sędziów zawierały Konstytucje RP: z 1921 r. (art. 78) i z 1935 r. (art. 66). **Niezależnie od możliwości przeniesienia sędziego na inne miejsce służbowe (za zgodą sędziego bądź w wymienionych wyżej przypadkach, bez jego zgody), w polskim ustawodawstwie istniała zawsze instytucja delegowania sędziego „do zastępczego pełnienia w innym sądzie obowiązków sędziego”.** Artykuł 105 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6 lutego 1928 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. RP Nr 12, poz. 98) przewidywał w § 1, że delegować sędziego za jego zgodą do zastępczego pełnienia w innym sądzie obowiązków sędziego może tylko Minister Sprawiedliwości, po zasięgnięciu opinii kolegium administracyjnego właściwego sądu. Z kolei § 2 tego artykułu stanowił, że w nagłych wypadkach Minister Sprawiedliwości może i bez opinii kolegium administracyjnego delegować sędziego za jego zgodą i po wysłuchaniu kierownika właściwego sądu, jednakże na czas nie dłuższy niż trzy miesiące. Prezes sądu apelacyjnego mógł delegować sędziego do pełnienia czynności sędziowskich w okręgu tego samego sądu apelacyjnego na zasadach § 2. Zgodnie z § 4 omawianego artykułu Minister Sprawiedliwości mógł delegować sędziego, nawet wbrew jego woli, do zastępczego pełnienia w innym sądzie obowiązków sędziego, jednakże na czas nie dłuższy niż trzy miesiące w ciągu trzech lat. W wyniku kolejnych nowelizacji ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1928 r., uprawnienie Ministra Sprawiedliwości, o którym mowa w § 4, zostało ukształtowane tak, że mógł on delegować sędziego bez jego zgody na czas nie dłuższy niż trzy miesiące w ciągu roku. W doktrynie podkreślano przy tym, że uprawnienie do delegowania, o jakim mowa w powołanym art. 105 § 1 przysługuje wyłącznie Ministrowi Sprawiedliwości (H. Kempisty, Ustrój sądów. Komentarz, Warszawa 1966, s. 142). W ustawie z dnia 20 czerwca 1985 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (tekst jednolity Dz. U. z 1994 r., Nr 7, poz. 25 z późn. zm.) instytucji delegowania sędziego poświęcono art. 63. Przewidywał on, że

Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego za jego zgodą do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych w innym sądzie, Ministerstwie Sprawiedliwości lub innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej. Może również delegować sędziego bez jego zgody na okres nie dłuższy niż trzy miesiące w ciągu roku (art. 63 § 2). Z kolei prezes sądu wojewódzkiego, po uzyskaniu zgody kolegium sądu wojewódzkiego, mógł delegować sędziego do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze właściwości tego samego sądu wojewódzkiego jednakże na czas nie dłuższy niż miesiąc w ciągu roku (art. 63 § 3). Łączny czas delegacji na podstawie przepisów art. 63 § 2 i 3 nie mógł przekraczać trzech miesięcy w ciągu roku. W uchwalonej, pod rządami Konstytucji RP z dnia 2 kwietnia 1997 r., ustawie z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych, utrzymano instytucję delegowania sędziego. Unormowano ją w art. 77 u.s.p.. Paragraf 1 tego przepisu przewiduje, że Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych:

- 1) w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów,
 - 2) w Ministerstwie Sprawiedliwości lub innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej,
 - 2a) w Kancelarii Prezydenta RP – wniosek Prezydenta RP,
 - 2b) w urzędzie obsługującym ministra właściwego do spraw zagranicznych – na wniosek ministra właściwego do spraw zagranicznych,
 - 3) w Sądzie Najwyższym – na wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego albo Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Dyscyplinarnej w odniesieniu do sędziów delegowanych do tej Izby,
 - 4) w sądzie administracyjnym – na wniosek Prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego
- na czas określony, nie dłuższy niż dwa lata, albo na czas nieokreślony.

Zgodnie z § 2 tego przepisu Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, na wniosek Przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa do pełnienia czynności w Biurze tej Rady a w myśl § 2a Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do wykonywania czynności w Radzie Programowej Krajowego Centrum Szkolenia Kadr Sądów Powszechnych i Prokuratury lub prowadzenia zajęć szkoleniowych w tym Centrum.

Zgodnie z § 3 art. 77 Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego na jego wniosek do pełnienia obowiązków w międzynarodowej sędziowskiej organizacji

pozarządowej. Natomiast według § 3a Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków lub pełnienia określonej funkcji poza granicami państwa w ramach działań podejmowanych przez organizacje międzynarodowe lub ponadnarodowe oraz zespoły międzynarodowe, działające na podstawie umów międzynarodowych, w tym umów konstytuujących organizacje międzynarodowe, ratyfikowanych przez Rzeczpospolitą Polską, zgodnie z kwalifikacjami sędziego, na czas określony, nie dłuższy niż cztery lata, z możliwością ponownego delegowania na kolejny okres, nieprzekraczający czterech lat. W myśl § 3b Minister Sprawiedliwości, na wniosek Dyrektora Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, może delegować sędziego za jego zgodą, do pełnienia obowiązków lub określonej funkcji, lub odbycia stażu trwającego dłużej niż miesiąc, poza granicami państwa w ramach współpracy międzynarodowej Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, zgodnie z kwalifikacjami sędziego, na czas określony, nie dłuższy niż cztery lata, z możliwością ponownego delegowania na kolejny okres nieprzekraczający czterech lat. Z kolei § 4 stanowi, że sędzia delegowany na podstawie § 1 pkt 2 – 2b oraz § 2a, na czas nieokreślony, może być odwołany z delegowania, względnie z niego ustąpić za trzymiesięcznym uprzedzeniem. W pozostałych przypadkach delegowania sędziego, odwołanie lub ustąpienie sędziego następuje bez zachowania okresu uprzedzenia.

W doktrynie podnoszono, że kompetencja Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego budzi poważne wątpliwości. Postulowano przekazanie uprawnień Ministra Sprawiedliwości określonych w tym przepisie, Krajowej Radzie Sądownictwa, wskazując, że będąc umocowana konstytucyjnie i ulokowana w łonie władzy sądowniczej, jest jedynym organem uprawnionym do podejmowania aktów władczych w tym zakresie. Przy podzieleniu tej koncepcji, Ministrowi Sprawiedliwości, który wnioskowałby o delegowanie sędziego, pozostawałoby jedynie wykonanie uchwały Krajowej Rady Sądownictwa (tak np. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwulski, Komentarz do Prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa, Warszawa 2002, s. 2002, s. 216). Jednak Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 15 stycznia 2009 r., sygn. akt K 45/07, uznał, że **przyznanie Ministrowi Sprawiedliwości kompetencji do delegowania sędziów za ich zgodą do wykonywania czynności sędziego w innym sądzie lub czynności administracyjnych, nie narusza tego aspektu zasady podziału władz, który akcentuje separację władz z uwagi na ich „minimum wyłączności kompetencyjnej”**. Trybunał Konstytucyjny wywiódł, że uzyskując uprawnienie do delegowania sędziów Minister Sprawiedliwości nie otrzymał instrumentu, który dawałby władzy wykonawczej prawo do rozstrzygania indywidualnych spraw typu sądowego lub wiążącego wpływania na

rozstrzyganie takich spraw. W tym aspekcie art. 10 ust. 1 i art. 173 Konstytucji RP nie zostały naruszone. Trybunał Konstytucyjny jednocześnie wskazał, że łączenie przez sędziego funkcji orzeczniczych z wykonywaniem czynności administracyjnych, na podstawie delegowania do Ministerstwa Sprawiedliwości lub jednostek organizacyjnych podległych Ministrowi Sprawiedliwości, jest niezgodne z zasadą podziału i równowagi władzy. Narusza niezależność sądów, gdyż powoduje zacieranie się różnicy między wykonywaniem wymiaru sprawiedliwości a pracą na rzecz władzy wykonawczej. Jest to niezgodne ze standardami demokratycznego państwa prawnego.

W uchwale Pełnego Składu Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r., BSA I–4110-5/07, rozważono inny aspekt relacji ustrojowych władzy sądowniczej i władzy wykonawczej. Otóż w tej sprawie Sąd Najwyższy rozpoznał wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie następującego zagadnienia prawnego: „Czy Minister Sprawiedliwości jest zobowiązany do wykonywania uprawnienia do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie, na podstawie art. 77 § 1 u.s.p., osobiście, czy też może być ono wykonywane na zasadach przewidzianych w ustawie z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów przez inne osoby?” **W dniu 14 listopada 2007 r. Pełny Skład Sądu Najwyższego podjął uchwałę, iż ustawowe uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie (art. 77 § 1 u.s.p.) może być w jego zastępstwie (art. 37 ust. 5 ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów – dalej powoływana jako u.r.m.) albo z jego upoważnienia (art. 37 ust. 1 u.r.m.) wykonywane przez sekretarza stanu lub przez podsekretarza stanu (OSN KW 2008, z. 3 , poz. 23).** Uchwała ta miała istotne znaczenie dla praktyki orzeczniczej, z uwagi na to, że w zdecydowanej większości przypadków delegacje sędziów, na podstawie art. 77 § 1 u.s.p., nie były dokonywane osobiście przez Ministra Sprawiedliwości.

Należy przypomnieć, że orzecznictwie Sądu Najwyższego oraz w doktrynie dominuje pogląd, iż przez osobę nieuprawnioną do orzekania należy rozumieć osobę, która nie ma w ogóle uprawnień do orzekania (czyli nie posiada stosownych uprawnień do wykonywania władzy sądowniczej). Z kolei sytuacje orzekania przez sędziego posiadającego stosowne uprawnienia sędziego, przy braku jednakże odpowiedniej delegacji do orzekania w danym sądzie zalicza się do uchybienia w postaci nienależytej obsady sądu (art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.). Podkreśla się, że delegacja do orzekania w innym sądzie nie jest tylko aktem porządkowym jak np. zarządzenie prezesa sądu o wyznaczeniu rozprawy, wskazujące imienny skład sądu spośród sędziów i ławników tegoż sądu. Możliwość orzekania w innym

sądzie uzyskuje sędzia bądź przez delegację, o której mowa w art. 77 u.s.p., bądź przez powołanie przez Prezydenta RP na stanowisko sędziego w sądzie wyższym niż do tej pory lub przez przeniesienie (por. np. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 28/01, OSNKW 2002, z. 1 – 2, poz. 3)). Przy okazji należy zwrócić uwagę na stanowisko Krajowej Rady Sądownictwa z dnia 17 lipca 2008 r. w sprawie delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższego rzędu. Krajowa Rada Sądownictwa podkreśla w nim, że w celu wyłonienia kandydatów do delegowania do sądu wyższego rzędu prezes właściwego sądu apelacyjnego lub okręgowego winien podawać do wiadomości sędziów informację o możliwości orzekania w ramach delegowania w tym sądzie oraz o możliwości zgłaszania swych kandydatur do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie wyższego rzędu. Dowodzi to, że instytucja delegowania sędziego postrzegana jest nie tylko jako ułatwienie rozwiązywania problemów organizacyjnych sądownictwa, ale też, i słusznie, jako cenny instrument dla prawidłowego rozwoju kadry sędziowskiej. Zgodnie z art. 149 ust. 1 Konstytucji RP ministrowie kierują określonymi działami administracji rządowej lub wypełniają zadania wyznaczone im przez Prezesa Rady Ministrów. Zakres działania ministra, kierującego działem administracji rządowej, określają ustawy. W sposób ogólny wyznacza go ustawa z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, która w art. 24 ust. 1 stanowi, że dział „sprawiedliwość”, którym kieruje Minister Sprawiedliwości, obejmuje sprawy: sądownictwa, prokuratury, notariatu, adwokatury i radców prawnych w zakresie wynikającym z przepisów odrębnych, wykonywania kar, środków wychowawczych i środka poprawczego orzeczonego przez sądy, sprawy pomocy postpenitencjarnej oraz tłumaczy przysięgłych. Zgodnie jednak z art. 24 ust. 3 ustawy o działach administracji rządowej, Minister Sprawiedliwości jest właściwy również w sprawach sądownictwa w zakresie spraw niezastrzeżonych odrębnymi przepisami do kompetencji innych organów państwowych i z uwzględnieniem zasady niezawisłości sędziowskiej. Powyższe wskazuje, że zakres działania Ministra Sprawiedliwości nie został określony w ustawie o działach administracji rządowej w sposób wyczerpujący. Na podstawie bowiem powołanej normy odsyłającej, zadania Ministra Sprawiedliwości mogą też wynikać z przepisów odrębnych. Do takich przepisów zaliczyć należy przepisy u.r.m., jak i innych ustaw, w tym między innymi art. 77 § 1 u.s.p..

Z treści powołanego przepisu 77 § 1 pkt 1 u.s.p. jasno wynika, że Minister Sprawiedliwości może delegować sędziego, za jego zgodą, do pełnienia obowiązków sędziego lub czynności administracyjnych w innym sądzie równorzędnym lub niższym, a w szczególnie uzasadnionych wypadkach, także w sądzie wyższym, mając na względzie racjonalne wykorzystanie kadr sądownictwa powszechnego oraz potrzeby wynikające z obciążenia zadaniami poszczególnych sądów. Z przepisu tego nie wynika zaś, aby Minister

Sprawiedliwości był zobowiązany do wykonywania uprawnień do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków w innym sądzie osobiście, a zatem może być ono wykonywane na zasadach przewidzianych w u.r.m., czyli przez inne osoby. Ustawa ta zaś wskazuje na dwie kategorie zastępstw ministra. Pierwsza, wynikająca z art. 36 u.r.m. przewiduje zastępstwo w razie nieobsadzenia stanowiska ministra lub jego czasowej niezdolności do wykonywania obowiązków. Ministra zastępuje wówczas Prezes Rady Ministrów lub inny wskazany przez niego członek Rady Ministrów. Druga zaś kategoria zastępstwa została uregulowana w art. 37 ust. 5 u.r.m. W zakresie ustalonym przez ministra, zastępuje go wówczas sekretarz stanu lub podsekretarz stanu, jeżeli sekretarz nie został powołany. Jak to w wskazano w uzasadnieniu powołanej wyżej uchwały Pełnego Sądu Najwyższego z dnia 14 listopada 2007 r., oba rodzaje zastępstw różnią się od siebie prawnym charakterem. Zastępstwo, określone w art. 36 u.r.m., powstaje z mocy prawa i uprawnia do wykonywania takich samych zadań (i uprawnień) jakie posiada minister. Z kolei, na podstawie art. 37 ust. 5 u.r.m., udzielenie zastępstwa, a także i jego zakres, zależy wyłącznie od woli ministra. Zatem, zakres swobody zastępcy w wykonywaniu zadań ministra jest ograniczony treścią udzielonego zastępstwa. Niewątpliwie więc zastępstwa te różnią się:

- 1) to z art. 36 u.s.p. powstaje z mocy prawa, gdy tymczasem zastępstwo wynikające z art. 37 ust.5 u.r.m. wymaga odpowiedniej czynności prawnej,
- 2) zakresem przedmiotowym - zastępca działający na podstawie art. 36 u.r.m. jest uprawniony do wykonywania wszystkich zadań przysługujących ministrowi, natomiast zastępca, o którym mowa w art. 37 ust. 5 u.r.m., może zastępować ministra wyłącznie w zakresie wyznaczonym przez ministra,
- 3) zakresem podmiotowym - na podstawie art.36 u.r.m. zastępcą może być wyłącznie Prezes Rady Ministrów lub inny wskazany przez Prezesa Rady Ministrów członek Rady Ministrów; z kolei w świetle art.37 ust.5 u.r.m. zastępcą jest sekretarz stanu, a podsekretarz stanu jeżeli nie powołano sekretarza.

Poza sporem jest, że ani sekretarz stanu, ani podsekretarz stanu, działający w oparciu o art. 37 ust.1 u.r.m., nie są zastępcami ministra, a jedynie działają w ramach szczególnego rodzaju upoważnienia do wykonywania kompetencji. Wykonują je na rachunek i w imieniu organu, do którego ustawowo te kompetencje należą. Taka interpretacja art. 37 ust. 1 u.r.m. znalazła akceptację w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego (por. wyroki Naczelnego Sądu Administracyjnego: z dnia 7 lutego 2008 r., II GSK 397/07, z dnia 7 stycznia 2009 r., II GSK 997/08, z dnia 2 lutego 2012 r., I GSK 1016/10 i z dnia 2 marca 2012 r., I OSK 1316/11). Podstawowa różnica między zastępstwem, o którym mowa w art. 37 ust. 5 oraz art. 36 u.r.m., **a wykonywaniem zadań „za pomocą” na podstawie art. 37 ust. 1 u.r.m.**, polega na tym, że osoby wskazane w art. 37 ust. 1 u.r.m. nie dysponują żadnym zakresem swobody (autonomii) w podejmowaniu decyzji. Nie wykonują tego uprawnienia jako zastępcy, ale wyłącznie z upoważnienia, w imieniu i na rachunek ministra za jego uprzednią zgodą. Tak więc, o ile zastępcy ministra na podstawie art. 37 ust. 5 u.r.m. (jeśli określono zakres ich działań) i z art. 36 u.r.m., dysponują zakresem swobody co do podjęcia decyzji i jej treści, o tyle sekretarz bądź podsekretarz stanu, działający na podstawie art. 37 ust. 1 u.r.m., autonomii takiej nie

posiadają. **W takim przypadku sekretarz stanu bądź podsekretarz stanu, wykonujący z upoważnienia ministra jego zadania, zobowiązany jest ujawnić, że działa on z wyraźnego upoważnienia ministra oraz, że podmiotem wykonującym zadania jest minister (może wynikać to z nagłówka pisma czy przystawianej pieczęci). Nie jest to jednak warunkiem ważności podjętej decyzji, lecz czyni, w razie ewentualnych wątpliwości, łatwiejszym stwierdzenie, że podpis złożony został z upoważnienia ministra. Stąd też, jeżeli Minister Sprawiedliwości poleci pisemnie bądź ustnie podsekretarzowi stanu podpisywanie decyzji o delegowaniu określonych sędziów za ich zgodą - to brak w stosownym piśmie, zawierającym akt delegacji, nagłówka lub odcisku pieczęci ministra nie zmienia faktu, że jest ono zgodne z art. 37 ust. 1 u.r.m..**

Sekretarz stanu, jak i podsekretarz stanu, mogą zatem podpisywać akty delegacji z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości, jeżeli tylko Minister Sprawiedliwości udzielił im stosownego upoważnienia. Mogą również w sytuacji określonej w art. 37 ust. 5 u.r.m., działać w jego zastępstwie. Tego rodzaju sposoby posłużenia się innymi osobami przewidują bowiem przepisy u.r.m. Wymaga przy tym podkreślenia, że zgodnie z regułą prawidłowego wykonywania kompetencji (tu - zlecenia zastępstwa lub udzielenia upoważnienia), umieszczone na akcie delegacji nagłówki, odciski pieczęci bądź inne napisy wskazujące na działanie w zastępstwie zleconym przez Ministra Sprawiedliwości lub działanie z jego upoważnienia, zaświadczenia o autentyczności i prawdziwości wymienionego dokumentu tak długo, jak nie dojdzie do obalenia powyższego domniemania. Przepisy prawa nie nakładają obowiązku na Ministra Sprawiedliwości sporządzenia uzasadnienia aktu delegacji sędziego, o której mowa w art. 77 u.s.p., czyli przedstawienia na piśmie powodów dlaczego delegował konkretnego sędziego do określonego sądu. W niniejszej sprawie SSR P. P. została delegowana na podstawie art. 77 § 1 u.s.p. do pełnienia obowiązków sędziego w Sądzie Okręgowym w K. przez działającego z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości Podsekretarza Stanu Ł. P. Akt ten jest zgodny z prawem i nie zawiera uchybień skutkujących jego nieważnością. Podsekretarz Stanu Ł. P. wykonywał, na podstawie art. 37 ust.1 u.r.m., czyli z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości, ustawowe uprawnienie Ministra Sprawiedliwości do delegowania sędziego do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie, o czym świadczy pieczęć o treści „z upoważnienia Ministra Sprawiedliwości” na akcie delegacji SSR P. P. Należy zatem uznać, wbrew pogładowi Autora kasacji, że biorąca udział w wydaniu wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 września 2019 r., sygn. akt V K (...), SSR P. P. była, w okresie od dnia 30 stycznia 2019 r., osobą uprawnioną do orzekania w sprawach zawisłych przed Sądem Okręgowym w K. W realiach sprawy nie zaistniało zatem, ani uchybienie określone w art. 439 p 1 pkt 1 k.p.k., ani uchybienie z art. 439 p 1 pkt 2 k.p.k.

Co do drugiego zarzutu kasacji. Zarzut ten jest bezzasadny.

Poza sporem jest, że Autor kasacji nie postawił w niej zarzutu obrazy przepisu art. 433 § 2 k.p.k., czyli nie zakwestionował sposobu przeprowadzenia przez Sąd Apelacyjny w K. kontroli odwoławczej zaskarżonego przez strony wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 września 2019 r., sygn. akt V K (...). Nadto, jak to wyżej podano, obrońca M. P. w apelacji od tego wyroku, nie zarzucał obrazy prawa materialnego – przepisu art. 60 § 3 k.k. Oczywiście jest, iż Sąd Apelacyjny w (...) nie mógł obrazić przepisu art. 60 § 3 k.k., gdyż

nie stosował samodzielnie tego przepisu prawa materialnego. Dokonywał jedynie kontroli wyroku Sądu I instancji z perspektywy zarzutów apelacji (por. art. 433 § 1 k.p.k.). Zarzut obraży przepisu prawa materialnego – art. 60 § 3 k.k., pojawił się dopiero w kasacji. Niezależnie od powyższego, przypomnieć należy, że stosownie do treści przepisu z art. 60 § 3 k.k. sąd stosuje nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet może warunkowo zawiesić jej wykonanie, w stosunku do sprawcy współdziałającego z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa, jeżeli ujawni on wobec organu powołanego do ścigania przestępstw informacje dotyczące osób uczestniczących w popełnieniu przestępstwa oraz istotne okoliczności jego popełnienia. W uzasadnieniu zaskarżonego kasacją wyroku trafnie wskazano, że z dobrodziejstwa przewidzianego w przepisie art. 60 § 3 k.k. może skorzystać - przy spełnieniu pozostałych wymogów tam określonych - tylko taka osoba, która dopuściła się przestępstwa nie sama, lecz współdziałając przynajmniej z dwiema innymi osobami, z których każda dopuściła się danego czynu zabronionego w jednej z wymienionych w art. 18 k.k. postaci zjawiskowych, tj. w roli sprawcy głównego, współsprawcy, sprawcy kierowniczego lub sprawcy polecającego, albo w roli podżegacza lub pomocnika - a nie jakiegoś innego wspólnie popełnionego czynu zabronionego, w ramach szeroko pojmowanego współuczestnictwa w działalności przestępczej, a więc np. w roli pasera, poplecznika, czy nabywcy środków odurzających. Sprawca ma współdziałać z innymi osobami w popełnieniu tego przestępstwa, za które został skazany, przy czym opis czynu jemu przypisanego powinien wyraźnie zawierać informację, że konkretnego przestępstwa dopuścił się on w jednej z form przestępczego współdziałania, w rozumieniu zjawiskowych form takiego współdziałania, co najmniej z dwiema innymi osobami (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 27 października 2009 r., sygn. akt II KK 45/09, LEX nr 607837, z dnia 24 listopada 2010 r., IV KO 68/10, R – OSNKW 2010, poz. 2336). Sąd I instancji uznał, że M. P. dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 56 ust. 3 u.p.n. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. oraz ciągu trzech przestępstw z art. 63 ust. 3 u.p.n. i art. 53 ust. 2 u.p.n. w zw. z art. 11 § 2 k.k., działając wspólnie i w porozumieniu wyłącznie z Ł. S. Ani z treści tego wyroku, jak też z jego uzasadnienia, nie wynika ustalenie, aby w popełnianiu tych przestępstw miały jeszcze uczestniczyć inne osoby. Nie został tym samym spełniony warunek konieczny z art. 60 § 3 k.k., aby sprawca „współdziałał z innymi osobami w popełnieniu przestępstwa”. Sąd Apelacyjny w (...) w pisemnym uzasadnieniu swojego wyroku, zauważył, iż z opisu czynu z pkt XI wyroku Sądu I instancji wynika, co prawda, że mieli oni zbywać środki odurzające M. K., ale ten ostatni nie był osobą współdziałającą w rozumieniu art. 60 § 3 k.k. Dopuścił się on bowiem własnego odrębnego przestępstwa polegającego na uczestniczeniu w obrocie narkotykami poprzez nabycie marihuany od oskarżonych i zbyciu ich innym osobom. Nie można więc mówić o ich współdziałaniu w rozumieniu przepisu art. 60 § 3 k.k. Podzielić należy pogląd Sądu Apelacyjnego w (...), że przepis o tzw. małym świadku koronnym (przyjęte w języku prawniczym określenie instytucji z art. 60 § 3 k.k.), odnosi się do współdziałania sprawcy z co najmniej dwiema osobami, ale współdziałanie to musi dotyczyć konkretnego czynu zabronionego, w którym bierze udział sprawca, ujawniający informację o innych jego uczestnikach i istotnych okolicznościach popełnionego przestępstwa. Nie chodzi więc o pewne wspólne działania, w trakcie, których popełniane są różne przestępstwa. Tylko bowiem ujawnienie przez sprawcę informacji dotyczących osób uczestniczących z nim w popełnieniu tego samego przestępstwa oraz podanie istotnych jego okoliczności, zobowiązuje sąd orzekający do zastosowania wobec sprawcy instytucji

nadzwyczajnego złagodzenia kary (por. W. Kozielowicz, Mały świadek koronny w orzecznictwie Sądu Najwyższego, w: J. Majewski (red.), Nadzwyczajny wymiar kary, Toruń 2009, s. 77 – 90)

Co do trzeciego zarzutu kasacji, tj. obrazy przepisu art. 410 k.p.k., to tak skonstruowany zarzut jest bezzasadny. Podkreślić należy, iż w sytuacji gdy sąd odwoławczy nie czyni własnych ustaleń faktycznych, a tak było właśnie w niniejszej sprawie, a jedynie przejmuje twierdzenia sądu I instancji, i utrzymuje w mocy wyrok zaskarżony apelacją, to nie może w naruszyć przepisu art. 410 k.p.k. Na tym można by było zakończyć odniesienie się do tego zarzutu. Nadto jego analiza dowodzi, iż stanowi on w istocie zakamuflowany zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, mający wpływ na wymiar kary, jaka została wymierzona M. P., co jak trafnie przypomniano w pisemnej odpowiedzi na kasację, nie może stanowić podstawy kasacji. Autor pisemnej odpowiedzi na kasację obrońcy skazanego M. P. wskazuje, cyt. „przedmiotem kontroli w postępowaniu kasacyjnym jest nie wyrok Sądu I instancji, lecz Sądu Odwoławczego, zaś ten Sąd nie przeprowadzał postępowania dowodowego co do istoty sprawy oraz nie zmieniał ustaleń faktycznych dotyczących M. P. W związku z tym granice rozpoznania środka odwoławczego w niniejszej sprawie przez sąd drugiej instancji określał przepis art. 433 k.p.k. Podniesienie więc w niniejszej sprawie zarzutu naruszenia art. 410 k.p.k. było chybione z uwagi na to, że przepis ten nie mógł in concreto zostać obrażony przez sąd odwoławczy. Niemniej jednak zważyć należy, że w niniejszej sprawie wyrok sądu pierwszej instancji zapadł w oparciu o całość materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu, a Sąd Odwoławczy dokonał w tym zakresie prawidłowej kontroli instancyjnej. Ponadto treść tego zarzutu wskazuje, że w zasadzie podważa on ocenę dowodów dokonaną w sprawie. Tymczasem zarzut naruszenia art. 410 k.p.k. może być zasadny w przypadku, gdyby sąd opierał się w sprawie na materiale dowodowym, który w sprawie nie został ujawniony, bądź orzekał w oparciu jedynie o część ujawnionego materiału dowodowego. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca.”

Kierując się przedstawionymi motywami Sąd Najwyższy, z mocy art. 535 § 3 k.p.k., rozstrzygnął jak w postanowieniu.